Nr 465. Kraków, Poniedziałek 19. Października 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (Inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwycięskie walki pod Samborem.

Odparcie ataków Rosyan.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 października.

Donoszą urzędownie dnia 18 października w południe:

Nasz atak w walce po obu stronach Strwiąża postępował wczoraj w dalszym ciągu i dotarł miejscami już prawie do linii nieprzyjacielskiej.

Na niektórych punktach wojska nasze posuwają się naprzód obecnie, jak w wojnie fortecznej, okopami.

Nocy ubiegłej odparto kilka prób ataku ze strony Rosyan w sposób bardzo krwawy.

Także dzisiaj toczy się walka na całej linii. Nasza ciężka artylerya wmięszała się w walkę.

Pościg nieprzyjaciela, wypartego na północ od Wyszkowa, postępuje dalej.

Inne części naszych sił, które się wysunęły przez Karpaty naprzód, dotarły aż do Lubieniec na wzgórza na północ od Orów i w obrębie Uroz.

Straty Rosyan przy ich ataku na Przemyśl, oceniają na 40.000 zabitych i rannych.

Zastępca szefa sztabu generalnego, **von Hoefer,** generał major.

Odwrót Rosyan z Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 października.

Według nadesłanych tu urzędowych wykazów namiestnictwa galicyjskiego, **odwrót Rosyan z Galicyi postępuje. Dotąd usunięto Rosyan z 80 miejscowości galicyjskich a około 160 miejscowości opróżnili Rosyanie dobrowolnie.**

Odznaczenia w armii.

Wczorajszy „Verordnungsblatt“ ogłasza następujące najwyższe odznaczenia:

Krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną otrzymują: fmpor. Jan Kirchbach auf Lauterbach, komendant 2-go korpusu i fmpor. Jan Rotte, komendant 3-ej dywizyi piechoty.

Z rewelacyj generała Auffenberga.

Budapeszt, 19 października.

Korespondent „Pesti Ujsag“ miał sposobność spotkać się w Mitterdorf pod Gracem z generałem Auffenbergiem, który oświadczył mu między innemi, że usunięcie się jego z czynnego udziału na północno-wschodnim terenie bojowym spowodowane zostało jego silnem przeziębieniem się, do którego przyłączyła się lekka czerwonka.

Opowiadając szczegóły o stoczonych przez swą armię bitwach, nadmienia gen. Auffenberg: Bitwa pod Komarowem przyniosła nam świetne zwycięstwo. Pod Rawą Ruską stanęliśmy wobec tak znacznie przeważającego nieprzyjaciela, że zwycięstwo było niemożliwem. Pomimo tego bitwa pozostała nierozstrzygniętą, a nieprzyjaciel odniósł olbrzymie straty w ludziach. Na rosyjskim froncie leżały wały trupów na **4 metry wysokie,** tak, że nieprzyjaciel chcąc otworzyć linię ognia, musiał **wydrapywać się na wały swoich trupów.**

Zacięte walki w zachodniej Belgii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Kopenhaga, 19 października.

„Berl. Tidende“ donoszą z Londynu:

Od czwartku toczy się rozpaczliwa walka w okolicy Ypern i Cortrai, gdzie **oddziały niemieckie z Antwerpii z najwyższą zaciętością napierają na najskrajniejsze skrzydło lewe francuskie,** aby spowodować połączenie między niemieckiem skrzydłem prawem we Francyi. Wysiłki te były dotąd bez rezultatu, podejmowane są jednak w dalszym ciągu z niezmniejszoną siłą.

Równocześnie **silny mięszany korpus niemiecki zaatakował załogę angielską i francuską z Ostendy, i francuskich marynarzy, którzy kryli odwrót Belgijczyków do Dunkierki** i przygotowali oszańcowane stanowiska między Dixmuiden a Reulers. Wynik walki nie jest jeszcze znany, **nie sądzą jednak, aby wojskom sprzymierzonym** (Francyi i Anglii) **udało się utrzymać swoje stanowiska.** Ruch wojsk jest sparaliżowany przez uchodzącą ludność belgijską.

Następna wielka walka oczekiwaną jest koło Dunkierki, gdzie Francuzi i Anglicy wznieśli silne fortyfikacye polne koło miasta i wielką płaszczyznę zalali wodą. Tu powstrzymać posuwanie się Niemców jest rzeczą jak najbardziej doniosłą, bo zagrażają tam lewemu skrzydłu sprzymierzonych.

Zniszczenie dwóch francuskich dywizyj konnicy.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 października.

„Temps“ ogłosił wiadomość niemieckiego sztabu generalnego o **zniszczeniu dwóch francuskich dywizyj konnicy na zachód od Lille.** Dziennik nie otrzymał zaprzeczenia tej wiadomości.

Powrót zbiegów belgijskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 19 października.

„Rotterdamm Courant“ donosi z Roodendal: Sztab trzeciej dywizyi stara się w porozumieniu z władzami niemieckiemi uregulować powrót zbiegów. Jeden kapitan konferował z przedstawicielami belgijskimi, podurzędnikami kolejowymi, którzy mieszkali w wozach towarowych. Są to maszyniści, palacze, konduktorzy i t. d. Postawili oni warunki, pod jakimi objąć mogliby służbę w kierunku do Antwerpii. Warunki ich zatwierdził komendant niemiecki, ale większość chce rozpocząć pracę dopiero, gdy otrzyma potwierdzenie przez rząd w Hawrze.

Haga, 19 października.

Po dłuższej wymianie zdań, rząd pozwolił na powrót zbiegów belgijskich nie tylko do Antwerpii i okolicy, ale także do całej Belgii. Proklamacya rządu holenderskiego, początkowo zamierzona, nie będzie ogłoszoną. Burmistrze zostali wezwani, aby szybko przedłożyli liczbę osób, które powrócić chcą do Belgii. Będą one administracyjnie przewiezione. Tylko należący do służby wojskowej są od tego wyłączeni i rząd niemiecki za ich powrotem do Belgii, uważałby ich za jeńców wojennych.

Nadzieje króla belgijskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 października.

(Via Berlin.) „Daily Express“ donosi z Hagi: Dyplomata belgijski, który przybył tutaj z Ostendy, opowiada o rozmowie, którą miał z królem belgijskim. Król Albert powiedział: Nie tracę nadziei nawet w chwili, gdy opuścić muszę ziemię belgijską. Wojsko, które wyszło z Antwerpii, jest w wybornem usposobieniu i wyborne zajęło stanowisko. Jest ono gotowe dać życie za niezawisłość Belgii. Musimy jeszcze niejedno wycierpieć, ale ostateczne zwycięstwo nasze będzie większe, niż kiedykolwiek. Na razie jesteśmy pobici, lecz nie zdruzgotani.

Królowa mimo wątłego zdrowia gotowa jest wyrzec się wygód i prosiła, aby wszędzie mogła iść z królem i wojskiem.

Obawa przed Zeppelinami w Londynie.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 października.

„Daily Telegraph“ donosi:

Z powodu grożących odwiedzin Zeppelinów towarzystwa asekuracyjne przyjmują liczne asekuracye ewentualnych szkód. Premie żądane przez towarzystwa idą w górę.

Ułatwienie powrotu do Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 października.

Ministerstwo kolei zarządziło dla powołanych na nowo do służby z powodu reaktywowania urzędów kolejowych w Galicyi i Bukowinie członków służby kolejowej, jakoteż dla ich rodzin, **wolne bilety jazdy.** Wydawanie odnośnych certyfikatów odbywać się będzie w Wiedniu w ministerstwie kolei, poza Wiedniem w Dyrekcyach kolejowych i urzędach stacyjnych, jeżeli powołani do służby przedłożą odnośne pisma.

Dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny, którzy pragną powrócić do domu, jeżeli władze polityczne lub policyjne wydadzą im poświadczenia, iż nie mają zaopatrzenia, **wydawane będą bilety jazdy z 50% obniżeniem cen.** Wydawanie certyfikatów odbywać się będzie w Wiedniu w „Centrallstelle für Flüchtlinge aus Galizien und Bukowina“ w magistracie, względnie w „Hilfskomite für galizische Flüchtlinge“. — Poza Wiedniem uprawnienia do jazdy wydawać będą dyrekcye kolejowe, względnie urzędy stacyjne.

Łódź w rękach niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 19 października.

Do „Münch. Neueste Nachr.“ telegrafują z Berlina:

Łódź została zajętą przez wojska niemieckie, które pozostawiły tam załogę.

Zamknięcie szkół niemieckich w Rosyi.

Kopenhaga, 19 października.

Z Petersburga telegrafują: Rosyjski minister oświaty zarządził **zamknięcie wszystkich szkół niemieckiego Schulvereinu.** Skutkiem tego 300 tysięcy dzieci, w ich liczbie znaczna część dzieci rosyjskich, pozbawioną została nauki.

Półtora miliarda dla Prus Wschodnich.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 października.

„Vossische Zeitung“ donosi, że kredyt, jakiego rząd zażąda od zbierającego się 22 b. m. Sejmu pruskiego, wynosi 1 i pół miliarda marek. Jest on przeznaczony na pomoc dla Prus Wschodnich, opiekę nad urzędnikami i zaopatrzenie ich w żywność.

Łodzie podmorskie w zatoce Fińskiej.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 października.

Urzędowo donoszą:

Ponieważ stwierdzono obecność niemieckiej łodzi podwodnej u wejścia do zatoki Fińskiej, oraz rozrzucenie min przez nieprzyjaciela na wybrzeżach rosyjskich, oznajmił rząd, że rosyjskie władze marynarki ze swojej strony również uczynią odpowiednie zarządzenia.

Następstwa wojny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 października.

Wychodzące tu pismo perskie „Haver“ ogłasza list swego **kijowskiego** korespondenta, który między innemi donosi:

W ostatnich dniach **przywieziono tu 25.000 rannych Rosyan i nocami przetransportowano do szpitali w Kijowie, aby nie zwracać uwagi ludności.** Wszystkie publiczne budynki i wiele prywatnych przemieniono na szpitale. **Ranni podnoszą waleczność wojsk niemieckich i austryackich.**

Władze rosyjskie odbierają ludności wszystkie monety kruszcowe a dają w zamian noty papierowe. Także rekwiruje się za bezcen płody rolnicze. Wojsko zajęło wszystkie młyny, co spowodowało drożyznę. Bogatsi opuszczają miasto. Wśród ludności chrześcijańskiej i mahometańskiej daje się odczuwać niezadowolenie. **Patrole żandarmeryi chodzą ulicami dniem i nocą, aby przeszkodzić demonstracyom.** Listy i gazety podlegają najostrzejszej cenzurze. Z powodu zakazu używania alkoholu, skarb rosyjski będzie miał w tym roku **dochody niższe o miliard rubli.**

Straty angielskie na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 19 października.

„Politiken“ donosi z Londynu, że **oprócz krążownika „Hawke“ także drugi krążownik „Teseus“, który pełnił służbę na Morzu Północnem, był atakowany,** zdołał jednakże na czas ujść.

W Londynie jest usposobienie bardzo przygnębione. Donoszą, że jedna niemiecka łódź podwodna jest uszkodzoną. Urzędownie donoszą z Londynu, że ocalono jeszcze jednego porucznika i 20 ludzi załogi krążownika „Hawke“.

Londyn, 19 października.

Jak dzienniki donoszą, nie ma wiadomości o dwóch parowcach z Aberdeen, które wyjechały na poszukiwanie min.

Bezsilność admiralicyi angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 października.

„Vossische Zeitung“ donsi z Hagi:

Admiralicya angielska przeznaczyła 1.000 funtów nagrody za informacye, któreby umożliwiły zabranie lub zniszczenie okrętu nieprzyjacielskiego, a 200 funtów za wskazówki, któreby dopomogły do pościgu tych okrętów.

Pomoc Anglii w roku... 1915.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Londyn, 19 października.

Wojskowy współpracownik „Times'a“ zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby Anglia mogła wystawić tylko 600.000 ludzi i wywodzi, że Anglia ma już pod bronią 1.200.000 ludzi, a nowi rekruci tak licznie się zgłaszają, że zarząd wojskowy nie może wszystkich przyjąć. Obecnie znajduje się 100.000 wojsk indyjskich i kanadyjskich w Europie. Anglia posłała część swego wojska do Francyi, reszta zaś wyruszy w **ciągu wiosny, natomiast siła główna wyruszy dopiero pod koniec roku 1915.** Nie ma pospiechu. Z powodu wielkiego natłoku ochotników obecnie stawia się wobec nich większe wymagania.

Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości:

Z tych rewelacyj przedewszystkiem wynika, **że Anglia nie ma nadziei załatwić się z Niemcami przed końcem roku 1915.** Francya nie powita z radością tej wiadomości, że sojusznikowi jej się nie spieszy z przyjściem z pomocą. Widoki silnego poparcia z wiosną roku 1915 będą słabą pociechą dla Francyi.

Demobilizacya w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 19 października.

Rosyjskie listy donoszą z Bukaresztu:

Demobilizacya rumuńskich powołanych pod broń oficerów już się rozpoczęła.

Proces w Sarajewie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sarajewo, 19 października.

W dalszym ciągu procesu o zdradę stanu oskarżony Micic przeczył, jakoby utrzymywał stosunki z władzami serbskiemi i dawał na wszystkie pytania w tym kierunku odpowiedzi wymijające.

Oskarżony Jakób Milevic przyznaje, że pomagał przemycić dwóch studentów przez granicę. Opowiada, że studenci żądali worków do przechowywania bomb. Oskarżony dostarczył im tych worków i był im pomocnym, jednak twierdzi, że o zamachu nie miał pojęcia.

Oskarżony Karovic zeznaje, że wiedział, iż studenci chcieli wykonać zamach, jednakże nie zrobił doniesienia, ponieważ się bał, aby go z zemsty nie zabili. Dalej opowiada, że na wezwanie Cubryłowicza, Princip sporządził bomby i pouczył go, jak się z niemi obchodzić. Widział on także rewolwery u Principa i innych sprawców zamachu, którzy na jego pytanie w tej mierze przyznali, że mają zamiar wykonać zamach.

Cholera.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 października.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że 17 b. m. stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką: po 1 wypadku w Wolfberg w Karyntyi, w Rieden koło Bregencyi i w Hranicach na Morawach, trzy wypadki w Wallstaedten (Nikolsburg). Wszystkie te wypadki zaszły u wojskowych, którzy powrócili z północnego terenu wojny.

Nadto stwierdzono cholerę azyatycką po jednym wypadku w Dąbrowie, Kołaczycach (Jasło), Korczynie (Krosno).

Pogrzeb magr. di San Giuliano.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 19 października.

Pogrzeb ministra spraw zagranicznych, San Giuliano, odbył się wczoraj o 10½ przed południem i mimo ulewnego deszczu, przybrał imponujące rozmiary. Na czele żałobnego pochodu postępowała gwardya municypalna, dalej szwadron ułanów, wojsko tutejszej załogi z sztandarami i duchowieństwo. Po obu stronach karawanu, na którym spoczywał wieniec z kwiatów od króla, postępowali z jednej strony podsekretarz stanu spraw zagranicznych, Borsarelli, premier Salandra, wiceprezydent senatu i doyen ciała dyplomatycznego, ambasador francuski, po lewej stronie burmistrz książę Colonna, jako zastępca domu cesarskiego Matiolli, wiceprezydent Izby deputowanych i admirał Cattelica. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dalej dygnitarze państwa, ciało dyplomatyczne i t. d.

Pochód udał się przed kościół Sta Maria degli Angeli, a stąd po pokropieniu zwłok w kościele na dworzec, gdzie w żałobnie przybranym wozie złożono trumnę. Zwłoki będą przewiezione do Katanii.

Trzęsienie ziemi w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 19 października.

Wczoraj o godz. 8-mej rano odczuto w całym kraju silne trzęsienie ziemi. **Ogniskiem trzęsienia były Teby, gdzie się zawaliło setki domów, a wiele osób jest rannych.** Ludność ucieka w pole. Mieszkańcy zwrócili się do władz z prośbą o urządzenie namiotów. Także z innych miejscowości donoszą o szkodach, zrządzonych przez trzęsienie ziemi.

KRONIKA.

Kraków, 19 października.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dzisiaj o godzinie 2 po południu.

Ruch kolejowy na linii Kraków—Wiedeń. Inspektorat ruchu kolei północnej ogłasza:

Od 19 października będą na przestrzeni Kraków—Wiedeń kursowały następujące przyspieszone pociągi pocztowe, a mianowicie:

Pociąg Nr. 8701 odjazd z Wiednia 3 godz. 4 min. rano, przyjazd do Krakowa 3 godz. 50 min. po południu.

Pociąg 8703 odjazd z Wiednia 7 godz. 20 min rano, przyjazd do Krakowa 8 godz. 58 min. wiecz.

Pociąg Nr. 8705 odjazd z Wiednia 7 godz. wieczór, przyjazd do Krakowa 7 godz. 56 rano.

W kierunku do Wiednia:

Pociąg Nr. 8702 odjazd z Krakowa 6 godz. 14 min. rano, przyjazd do Wiednia 6 godz. 44 min. wieczór.

Pociąg Nr. 8704 odjazd z Krakowa 10 godz. 15 min. rano, przyjazd do Wiednia 10 godz. 45 min. wieczór.

Pociąg Nr. 8706 odjazd z Krakowa 6 godz. 40 min. wieczór, przyjazd do Wiednia 7 godz. 47 min. rano.

Pozatem będą kursowały dotychczasowe pociągi pocztowe Nr 3 odjazd z Krakowa 6 godz. 46 rano i pociąg pocztowy Nr. 100 odjazd z Krakowa 7 godz. 48 min. wieczór, w przeciwnym zaś kierunku pociąg pocztowy Nr. 1 przyjazd do Krakowa o godz. 1 min. 46 w nocy i pociąg Nr. 51 przyjazd do Krakowa godz. 10 min. 45 przedpołudniem.

Przy tej sposobności zawiadamia się, że w okręgu galicyjskich linij kolei północnej dopuszczone są do przewozu wszystkie przesyłki aprowizacyjne, zwyczajne zaś tylko całowozowe. Przewóz drobnych przesyłek zwyczajnych nastąpi za dni kilka.

Legioniści polscy w Debreczynie. Dzienniki węgierskie donoszą, że 14 b. m. przejechało przez Debreczyn kilka oddziałów Legionistów polskich. Legioniści, którzy w walkach pod Marmaros-Sziget zdobyli cały tren rosyjski, eskortowali ośm wagonów zdobytej broni i przyborów wojennych.

Krwawy napad. Wczoraj po południu napadło kilku rzezimieszków na placu Bawoł na 25-letniego czeladnika piekarskiego, Wojciecha Szymczaka, i z niewiadomej przyczyny zaczęło go niemiłosiernie bić. Jeden z napastników dobył nóż i zadał mu cztery głębokie rany w klatkę piersiową. Szymczyka przewiózł lekarz pogotowia po zaopatrzeniu do szpitala św. Łazarza.

Chleb wojenny. Z Wiednia donoszą: Z wielu stron zwracano się do rządu z żądaniem pomyślenia z powodu czasów wojennych o chlebie normalnym, t. zw. „wojennym“. Nad sprawą tą odbyła się wczoraj w ministerstwie handlu konferencya, na której sprawę wyczerpująco omówiono. Zgodzono się, że żytnią względnie pszeniczną mąkę mieszać można z jęczmienną, kukurydzianą lub ziemniaczaną i chleb taki tak pod względem technicznym, jak i sanitarnym doskonale da się używać.

Straty Francuzów. „Tägliche Rundschau“ donosi z Madrytu: Barcelońskie dzienniki dowiadują się, iż Francuzi mieli do końca zeszłego miesiąca 150.000 zabitych, a 350.0000 rannych żołnierzy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

„Nowa Reforma"

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy", przy ulicy św. Anny l
Wejście z podwórza.

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki.**

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.